

Spotkanie biblijne/ Medytacja

Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 2, 8-20):

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

«Chwała Bogu na wysokościach,
a na ziemi pokój
ludziom Jego upodobania».

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

- Pasterze trzymają straż nocną przy swoich trzodach, to znaczy: dobrze, czujnie wypełniają swoje obowiązki. To właśnie przy tej czynności spotykają aniołów, którzy zapraszają ich na spotkanie z Bogiem. Wierność zadaniom wynikającym z mojej nauki lub pracy jest podstawą, dzięki której Bóg może wejść do mojego życia. Konieczne jest jednak przy tym zachowanie duchowej czujności, czyli otwartość na Boże natchnienia. Jak panny roztropne z przypowieści Jezusa mam czuwać i czekać wśród moich codziennych obowiązków, a Pan przyjdzie do mnie.

Jak wypełniam swoje obowiązki? Czy jestem gotowy w mojej codzienności spotkać Boga?

- Pasterze spotykają wysłanników Boga i otrzymują od nich wiadomość o znaku Bożej miłości. Otwartość na działanie Boga w moim życiu polega na wypatrywaniu Bożych wysłanników i odczytywaniu znaków, które Bóg mi daje. Takim wysłannikiem może być np. człowiek, który zaprasza mnie do modlitwy lub do pełnienia uczynków miłosierdzia, albo dzieli się ze mną Słowem Bożym. Znakami zaś mogą być poszczególne wydarzenia z mojego życia: zmiany w szkole lub w pracy, szczególne dary od Boga, Jego pomoc w trudnościach, nawet choroba...

Jakich wysłanników Boga i jakie znaki Jego miłości dostrzegam w moim życiu? O czym chcę mi powiedzieć?

- Pasterze widząc aniołów reagują w pierwszym momencie strachem, ale zgodnie z poleceniem Bożych wysłańców pokonują lęk. Jeśli boję się, że przychodzący Bóg zburzy w moim życiu wypracowany przeze mnie wygodne schematy funkcjonowania, to moim zadaniem jest pokonać ten lęk świadomą decyzją. Możliwe, że rzeczywiście Bóg pozmienia w moim życiu wiele rzeczy lub nawet wszystko - dla mojego dobra i po to, by mnie przybliżyć do Niego.

Jaki lęk nie pozwala mi zbliżyć się do Boga? Dlaczego? Powierzę się świadomie Bogu w tej sprawie.

- Aniołowie wyśpiewują chwałę Bogu i pokój ludziom na ziemi. Bóg daje pokój tym, w których sobie upodobał. Od chrztu świętego jestem dzieckiem Bożym i ma On we mnie upodobanie. Pragnie mi dać prawdziwy pokój, ten który będzie Jego chwałą. Pokój w sercu człowieka jest bowiem chwałą dla Boga. Pokój ten nie jest jednak biernym odpoczynkiem, jak się nam często wydaje. Pasterze wyruszają natychmiast do Betlejem posłuszni Bożemu poleceniu. To właśnie jest źródłem prawdziwego pokoju: działanie według woli Bożej.

Co jest we mnie źródłem niepokoju? W jaki sposób w moim życiu mam pełnić wolę Boga? Jak ją rozeznawać?

- Pasterze opowiadają Maryi i Józefowi, czego dowiedzieli się od aniołów, a następnie wracają wielbiąc i wysławiając Boga. Bóg obdarzy mnie pokojem jeśli będę opowiadać o Jego dziełach, których dokonuje w moim życiu, ale nie dla swojej chwały, ale ku Jego chwale.

Jakie świadectwo daję innym o Bogu?

- Maryja rozważa wszystko w sercu. Ja też mam w sercu zachowywać pamięć o dziełach Boga i rozważać je, wielbiąc Go. Owoce tej medytacji opowiem Jezusowi. Przepraszę za to, co się nie udało. Podziękuję za Jego miłość, wysłańników i znaki. Poproszę o wolność od lęku, rozeznanie woli Bożej i umiejętność działania według niej.

Chwała Ojcu...